

# Biało-czerwona Agritechnica 2015



Tekst i zdjęcia: Krzysztof Płocki

Naszych wystawców można podzielić na doświadczonych zawodników występujących na tych targowych zawodach po raz kolejny oraz na juniorów nabywających doświadczenia. Stawkę uzupełniły firmy ze średnim doświadczeniem, czyli wystawiające się w Hanowerze po raz drugi lub trzeci. Oczywiście nie sposób w jednym artykule opisać wszystkich polskich firm, które wystawiły się na Agritechnice 2015. Dlatego wybraliśmy kilka, które pokazują nasz potencjał produkcyjny w zakresie techniki rolniczej.

## Samasz jak Lewandowski

Do grona naszych producentów wystawiających się na targach Agritechnica regularnie od kilkunastu lat (wystawa w Hanowerze odbywa się w dwuletnich odstępach) należy Samasz. Podczas tegorocznej edycji nasz największy producent kosiarzek zaakcentował ich wydajność. Wielki napis informował wszystkich, że Samasz z wynikiem 96,29 ha jest rekordzistą świata w koszeniu non-stop przez 8 h – pisaliśmy o tym w RPT 9/2015.

Na uwagę zasługuje również sukces, jaki białostocki producent odniósł na rynku niemieckim. To już druga Agritechnica, na której Samasz wystawia maszyny pod własną marką. Wcześniej sprzedawał je na rynku niemieckim pod nazwą swojego partnera biznesowego – Fricke. Oznacza to jedno – polska marka jest już na tyle silna, że nie ma potrzeby oferowania jej za Odrą

W końcu doczekaliśmy się targów Agritechnica, na których nasze firmy nie zginęły w natłoku wystawców. Silna grupa 68 polskich stoisk, wśród których wiele zajmowało powierzchnię godną producentów maszyn o światowym zasięgu, musiała zostać zauważona przez każdego zwiedzającego najbardziej prestiżową wystawę rolniczą na świecie.

pod niemiecką nazwą. To niewątpliwie sukces Samaszu. Nie dziwi więc nawiązanie do rekordów, jakie na niemieckich boiskach bije nasz eksportowy piłkarz grający obecnie w Bayernie Monachium. Dlatego na stoisku firmy Samasz hostessy ubrane były w koszulki reprezentacji Polski z numerem 9, czyli Roberta Lewandowskiego. W tak inteligentny sposób polska firma nawiązała do polskich sukcesów odnoszonych na niemieckich „terenach trawiastych”.

## Krukowiak i Mandam

Kolejną polską firmą, która targi Agritechnica ma na stałe wpisane w swoim kalendarzu, jest Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych Krukowiak. – W Hanowerze wystawiamy się już po raz siódmy lub ósmy. W tym czasie spo-



Samasz podkreślał, że jest rekordzistą świata w koszeniu non-stop przez 8 h.



Z doświadczeń Krukowiaka na rynku niemieckim wynika, że najlepiej sprzedają się tam opryskiwacze zaczepiane o pojemnościach 2000-3000 l i zawieszane o pojemnościach powyżej 1000 l.

ro się nauczyliśmy i wiemy, że nie jest to łatwy rynek. Mam na myśli klientów z takich krajów jak m.in. Niemcy. Dlatego na Agri-